

Droższe, ale czy lepsze?

Data publikacji: 20.12.2012 14:20

Inspekcja Handlowa skontrolowała towary luksusowe. Wnioski? Pod względem jakości najgorzej wypadły wyroby garmażeryjne, jajka, produkty suszone, przetwory z mleka koziego i owczego.

□

Nie jest tajemnicą, że produkty luksusowe są co najmniej dwukrotnie droższe od tych, które kupujemy w masowej sprzedaży. Wymagamy zatem od nich, żeby były odpowiedniej jakości, a tak nie zawsze jest. Zdarza się, że np. „pasztet z dzika” zawiera 25 proc. mięsa z dzika oraz składniki pochodzące z innych zwierząt, „dżem pigwowy z syropem z agawy” zawiera 70 proc. śliwki, a kupując makaron 4-jajeczny w rzeczywistości kupujemy makaron wyprodukowany z 1,5 jaja na kilogram mąki.

W tym roku kontrola produktów luksusowych ruszyła po raz pierwszy. Inspekcja Handlowa sprawdziła 2 617 partii w 576 placówkach handlowych. Zastrzeżenia wzbudził blisko, co czwarty skontrolowany produkt. Jednak mimo nieprawidłowości produkty z tej półki są i tak lepsze od pozostałych artykułów spożywczych, zapewniają kontrolerzy.

- Pod względem oznakowania najgorzej wypadły produkty suszone, soki i napoje bezalkoholowe, jaja spożywcze, miody, mięso ryby i przetwory rybne oraz przetwory owocowe i warzywne. Do najpoważniejszych nieprawidłowości należało używanie nazwy wprowadzającej konsumentów w błąd co do rodzaju produktu, nieadekwatnej do składu... Zastrzeżenia wzbudziło użycie szaty graficznej z wizerunkami składników, których w rzeczywistości nie było w produkcji (np. na opakowaniu „soku wiśniowego” uwidoczniono owoc wiśni, gdy sok składał się z mieszanki soku wiśniowego i jabłkowego) – informuje Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

To jednak nie jedyne przewinienia przedsiębiorców. Zdarzało się również, że na etykiecie nie było ani słowem mowy o obecności substancji dodatkowych lub alergenów. Za to widniały oznaczenia, które sugerowały, że dany produkt został wyprodukowany ekologicznie choć rzeczywistość była inna. Byli i tacy, którzy przypisywali swoim produktom lecznicze właściwości.

W badaniu najgorzej wypadły, jeśli chodzi o jakość wyroby garmażeryjne, jajka, produkty suszone, przetwory z mleka koziego i owczego. Warto mieć to na uwadze. Nie zawsze produkt luksusowy jest nim rzeczywiście.

Barbara Stelmach-Kubaszczyk